



ZADANIOWIEC

BIULETYN PROBLEMOWY

Październik - Grudzień

1955

423539



I 1955-1957

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PROBLEMISTÓW

w Warszawie

zorganizowany przez S.K.K.F.

30-31. X. 1955

Biblioteka Jagiellońska



1003018027



Z DARU EDWARDA ARŁAMOWSKIEGO

ZESZYT

= 1 =

Bibl. Jagiell. 1979 CD 1309/125

PIERWSZY OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PROBLEMISTÓW W WARSZAWIE

W dniach 30 i 31 października 1955 r. odbył się w Warszawie Pierwszy Ogólnokrajowy zjazd kompozytorów szachowych, na który zaproszono wszystkich najwybitniejszych specjalistów w tej dziedzinie.

Porządek dzienny przewidywał:

30.X. /niedziela/ godz. 10 - Powitanie uczestników i zaproszonych gości. Wybór Prezydium zjazdu.

Przemówienie przedstawicieli władz.

Referat - Henryka Żuka. Sytuacja polskiej problemistyki w latach 1945-55.

Referat - Józefa Czarnieckiego. Sprawy organizacyjne problemistyki.

godz. 16 - Dyskusja nad sprawami organizacyjnymi.

Sprawozdanie z poszczególnych środków

Ustalenie wytycznych dla Komisji Problemowej.

31.X. /poniedziałek/ godz. 10

Referat dr. Grzegorza Grzebana - Gra praktyczna a stadium artystyczne i problem.

Dyskusja w sprawie podniesienia poziomu studiów.

godz. 16 Referat - mgr. Marian Wróbel. Najnowsze prądy w kompozycji szachowej.

Dyskusja nad przyszłością naszej problemistyki, wymiana poglądów na tematy fachowe.

godz. 20 Zakończenie Zjazdu.

1. Zjazd zabrał głos Marian Wróbel, który powitał uczestników i przedstawił wyżej podany projekt porządku dziennego. Następnie do prezydium zaproponował: na przewodniczącego Mieczysława Pfeiffera oraz Saturnina Limbacha, Włodzimierza Suchodolskiego, Ryszarda Rusieckiego i przedstawiciela GKKF ob. Jerzego Dudę. Na sekretarzy wybrano R. Rusieckiego i A. Trzęsowskiego.

Przewodniczący zaproponował uczcić chwilą milczenia pamięć zmarłych problemistów: J. Fuxa, Z. Marienstrasa, M. Panka, K. Piltza, D. Przepiórki i M. Wójcika.

2. Następnie zabrał głos przedstawiciel GKKF ob. J. Duda, który między innymi porównał wkład problemistyki i gry praktycznej do pozycji polskich szachów na arenie międzynarodowej i przyznał wagę problemistyce, która odniosła większe niż gra sukcesy. Ten fakt nie znalazł odbicia w pozycji organizacyjnej problemistyki w Sekcji Szachów GKKF.

Popołudniu zostały wygłoszone referaty: dr.G.Grzebana na temat "Gra praktyczna a stadium i problem oraz mgr.M.Wróbla na temat "Najnowsze prądy w kompozycji szachowej".

Po referatach przewodniczący M.Pfeiffer otworzył dyskusję. Jako pierwszy głos J. Rusek. Podkreślił on, że w miesięczniku należy utrzymać i rozwijać dział studiów, oraz należy wydać zbiór studiów polskich autorów. Należy uwzględnić podział studiów w zależności od ich stosunku do partii, a mianowicie 1. bezpośrednio wpływające z partii, 2. studia, oparte na materiale z gry praktycznej. 3. studia, zbliżone charakterem do partii, 4. studia całkowicie niezależne od gry /artystyczne/.

R.Pieprzyk powiedział: zjazd jest bardzo pożądanym nawiązaniem kontaktów między kompozytorami. Proponuje on zorganizowanie kontaktów między kompozytorami, interesującymi się poszczególnymi działami - listownie lub osobiście dla wzajemnej krytyki, wymiany wiadomości itp.

L.Korski załował, że nie było czasu do omówienia najnowszych prądów w trzychodówce.

M.Pfeiffer zwrócił uwagę na brak w literaturze szachowej publikacji dotyczącej trzychodówki. Dlatego proponuje szersze uwzględnienie zagadnień trzychodówki w "Szachach".

Mistrz M.Wróbel zwrócił uwagę na chroniczny brak miejsca w miesięczniku "Szachy" podając następujące przykłady: brak miejsca na przedruki zadań i wyników konkursów zagranicznych, na drukowanie oryginalnych zadań młodych kompozytorów, rozwiązań i wyników konkursów rozwiązańowych. Powiększenie działu pozwoliłoby na osiągnięcie większych efektów propagandowych w kraju i zagranicą.

W.Suchodolski zaznaczył, że zasadniczą przyczyną upadku działu studiów jest brak odpowiednich publikacji w tej dziedzinie, a szczególnie antologii studiów polskich.

S.Limbach podkreślił, że komponowanie równocześnie studiów i problemów jest zbyt trudne i dlatego należy raczej ograniczać się do jednego z tych działów, o ile chce się osiągnąć poważne wyniki.

M.Wróbel zobrazował trudności wydawnicze w dziale szachów informując zebranych, iż zatwierdzone pozycje wydawnicze na rok 1956 zostały całkowicie skreślone. Jako wyjście z sytuacji widzi wydawanie szkoleniowych biuletynów.

H.Zuk postawił wniosek, żeby co najmniej jedna pozycja wydawnicza w roku była z dziedziny kompozycji szachowej. Wniosek przeszedł.

W szachowej dyskusji nad referatami zabierali głos W.Suchodolski R.Pieprzyk, A.Trzęsowski, M.Pfeiffer, J.Rusek, S.Limbach o raz referenci dr. Grzeban i M.Wróbel.

Obrady pierwszego dnia zamknął przewodniczący M. Pfeiffer o godz. 20.30. W dniu 31.X. w drugim dniu obrad przewodnictwo zjazdu objął S. Linbach, Częstochowa. Program przewidywał dwa referaty - H. Zuka, Sytuacja problemistyki polskiej w latach 1945-55, T. Czarneckiego. Sprawy organizacyjne problemistyki oraz wolne wnioski. Na propozycję mistrza M. Wróbla postanowiono, korzystając z obecności naczelnego redaktora miesięcznika "Szachy" W. Litmanowicza podjąć dyskusję na temat działu problemowego. Wróbel przypomniał dezyderaty pierwszego dnia zjazdu a mianowicie : 1. dążyć do powiększenia działu problemowego, 2. wprowadzać częściej, niż dotąd artykuły teoretyczne, szczególnie w dziale trzychodówki. 3. utrzymać na stałe osobny dział studiów. 4. ogłaszać w Szachach nie tylko roczne, lecz także i specjalne konkursy.

Dr. G. Grzeban zwrócił uwagę na zbyt małe propagowanie problemistyki przez prasę. Zgłasza on projekt wydawania specjalnego periodyku, dalej proponuje utworzenie biblioteczki problemisty. Dalej stwierdza, że studia są zbyt mało popularyzowane, dlatego uważa za konieczne wydanie książki o polskich studiach na wzór książki J. Pritza. Dalej mówca stwierdza, że polska końcówka istnieje. Również konkursy w "Szachach" o problemach powinny obejmować również i studia. Również byłoby wskazane utworzenie przy "Szachach" ośrodka konsultacyjnego, a ponadto ogłoszenie specjalnych konkursów dla młodych i początkujących.

J. Kaszyczński zwrócił uwagę na brak wiadomości z osiągnięć kompozycji zagranicznej, co prawdopodobnie jest podyktowane brakiem miejsca. Celowe byłoby wydawanie biuletynu problemowego oraz kontynuacja konkursu rozwiązańowego. Następnie proponuje honorowanie drukowanych zadań książkami, co niewątpliwie zachęci młodzież do problemistyki.

M. Pfeiffer uważa za konieczne, jako program minimalny utrzymanie dotychczasowej objętości działu problemowego oraz próby rozszerzenia problemistyki w prasie niefachowej.

W odpowiedzi redaktor W. Litmanowicz stwierdza pozytywne nastawienie całego kolegium redakcyjnego do problemistyki. Dowodem jest choćby stałe ukazywanie się działu w każdym numerze od blisko dziesięciu lat. Dalej deklaruje dalsze stałe drukowanie problemów w dotychczasowej objętości to jest 2-2½ strony i studiów około strony. Natomiast dalsze powiększenie objętości jest raczej wątpliwe, gdyż wtedy ucierpiałyby inne działy. Również drukowanie artykułów problemowych poza działem będzie zjawiskiem wyjątkowym. Natomiast powita chętnie stworzenie ośrodka konsultacyjnego przy "Szachach". Honorowanie przez "Szachy" oryginalnych zadań napotyka na trudności finansowe, natomiast zaprasza wszystkich problemistów do nadsyłania

zadań do "Trybuny Ludu" i tu może zapewnić nagrody książkowe za każdy opublikowany problem.

Dr. Grzeban apeluje o zamieszczenie wyjątków referatów zjazdowych w "Szachach" poza działem, zaś E. Pakłasz proponuje wykorzystanie okładki, o którą w przyszłym roku powiększy się miesięcznik.

Mgr. M. Wróbel, jako redaktor problemowy podkreśla przychylnie ustosunkowanie całego kolegium redakcyjnego i nadmienia, że tylko nadmiar materiału sprawia, że nie wszystkie kwestie mogą się znaleźć w dziale. Redaktor W. Litmanowicz podsumowuje dyskusję i stwierdza, że w numerze styczniowym "Szachy" chętnie zamieści wyjątki referatów zjazdowych.

Na tym zakończono dyskusję i głos zabiera Henryk Zuk, który wygłasza referat pt. "Sytuacja polskiej problemistyki w latach 1945-55. Referat ilustrowany czterema pięknie wykonanymi wykresami przedstawiał wloty i upadki naszej problemistyki w okresie dziesięciolecia. Po raz pierwszy postanowiono również kwestie bytowe problemistów, a przede wszystkim mieszkania, jako warstwu pracy, które w dużym stopniu wpływa na wyniki sportowe kompozytorów.

Jako pierwszy w dyskusji zabiera głos redaktor L. Koraki, który przedstawi dane, odnoszące się do prowadzonych przez niego działów w cz. terech dziennikach. Z zestawienia wynika, iż drukował on w sumie ponad 300 oryginalnych zadań oraz rozpiisał kilka dobrze obselanych międzynarodowych konkursów problemowych.

T. Czarnecki zwraca uwagę na zależność wzrostu kadr problemowych od ilości działów szachowych, propagujących problemistykę. Podkreśla również duży wkład red. Korskiego na odcinku problemowym.

H. Zuk proponuje zwiększenie uwagi na prasę codzienną, jako najlepszy czynnik w szkoleniu początkujących problemistów, "Szachy" zaś byłyby trybuną już dla zaawansowanych. J. Beszczyński zwraca uwagę na tygodnik "Dookoła świata", a dr. Grzeban na "Życie Warszawy", które prawie zupełnie ignorują kompozycję szachową.

Mistrz M. Wróbel omówił szeroko odcinek wydawniczy, trudności w uzyskaniu i prowadzeniu działów szachowych. Komisja problemowa starała się o nawiązanie kontaktów z redaktorami działów, jedynie z red. Korskim współpraca okazała się owocna, a z mistrzów szachowych z red. Gawlikowskim. Dlatego wskazane jest obsadzanie działów w prasie przez problemistów.

Po zakończeniu dyskusji przewodniczący zarządził przerwę, podczas której dokonano zdjęć uczestników zjazdu.

Po przerwie o godz. 15,30 rozpoczęły się dalsze obrady referatem T. Czarneckiego pt. "Sprawy organizacyjne problemistyki".

Na wniosek referenta odbywa się dyskusja nad każdym poszczególnym punktem.

W punkcie pierwszym omówił prolegent stosunek GKKF i Sekcji Szachów do problemistyki. Uważa on szachy za kopciuszka w Głównym Komitecie, zaś problemistykę za kopciuszka Sekcji Szachów, czyli kopciuszka do kwadratu. Również nieobecność czynnika "urzędowego", który zresztą przyobiecał wzięcie udziału w obradach jest tego dalszym dowodem.

W dyskusji poruszono konieczność zmiany tego nastawienia, problemisci powinni bardziej aktywnie działać na odcinku Sekcji Szachów zarówno w GKKF jak i WKKF, H. Żuk proponuje, aby na najbliższą konferencję, która odbędzie się w przyszłym roku delegować 5-6 przedstawicieli, którzy mają bronić spraw polskiej problemistyki. Proponuje on wystąpić do Sekcji Szachów i dyr. Podgórskiego o zaaprobowanie tej propozycji. Gdyby na tym odcinku propozycja zjazdu nie przeszła proponuje już dziś wybrać delegację, która z polecenia zjazdu będzie prosić o audiencję u przewodniczącego Reczka.

Przewodniczący poddaje wniosek pod głosowanie, który przechodzi jednomyślnie. Następnie zjazd wybiera przedstawicieli na ogólnokrajową konferencję w następującym składzie: Czarnecki, dr. Grzeban, Limbach Rasiecki, Wróbel, oraz Żuk. Na ewentualnych delegatów do przew. Reczka - Kol. Czarnecki, dr. Grzeban, Wróbel i Żuk. Ci koledzy zostali też upoważnieni do występowania z ramienia zjazdu we wszystkich sprawach, zleconych przez zjazd.

Punkt drugi omawiał ustawienie problemistyki w Zrzeszeniach. W dyskusji głos zabierali: Wróbel, który opowiedział się za organizacją terenową, kolektywną, która by umożliwiła pracę wspólną nad teorią kompozycji. Rólnik podzielił się doświadczeniami z prac nad problemistyką w "Starcie", który pierwszy podjął próbę unaktywnienia kompozycji w zrzeszeniu, rozpisując międzynarodowy konkurs.

Zjazd uchwalił rozpoczęcie prac w zrzeszeniach i ^{projektu wprowadzenia} wybrał specjalną komisję, która zajmie się opracowaniem kompozycji do zrzeszeń. Do komisji wybrano: Czarneckiego, Trzęsowskiego i Żuka.

Punkt trzeci omawiał kwestię wydawnictw problemowych. Referent rozważa sprawę powiększenia publikacji szachowych. Proponuje wydanie rocznika problemowego, któryby obrazował osiągnięcia kompozycji w danym roku, zawierał artykuły teoretyczne, oraz nieodzowne informacje, potrzebne problemistom. Referent zwrócił uwagę na ewentualną możliwość wykorzystania materiałów szkoleniowych GKKF.

W dyskusji, w której zabierali głos dr. Grzeban, W. Suchodolski, M. Wróbel, S. Limbach poruszono kwestię wymiany pism fachowych z

zagranicą, dalej sprawę ewentualnego wydania ~~inowizarska~~ problemowego, czy ogólnoszachowego, zastanowiono się nad formą materiałów szkoleniowych, sposobem rozprawienia i ceną.

Wsk. Jas. W dalszej dyskusji wpłynął wniosek kol. Wróbla, by na wzór GKRF, również i w sekcjach szachowych WKRF był przedstawiciel problemistyki, o ile w danym okręgu znajdzie się specjalista z tej dziedziny. Wniosek ten został uchwalony i zobowiązano przewodniczącego sekcji problemowej do wystąpienia z wnioskiem o zaproszenie przez Sekcję Szachów propozycji, uchwalonej przez zjazd. Również uchwalono wrócić się do Sekcji z propozycją wydrukowania w całości referatów zjazdowych, jako materiałów szkoleniowych.

W punkcie czwartym referatu T. Czarnecki omawiał sprawy, związane z championatem problemistyki w ogólności, a w szczególności z II championatem za lata 1955 i 1956. Przedstawił on sposób punktowania zadań nagrodzonych w międzynarodowych konkursach oraz championacie, a ponadto system klasyfikacji i normy, konieczne do uzyskania klasyfikacji.

Dyskusja nad tym punktem była bardzo ożywiona, zabierali w niej głos: Pniak, Korski, Pfeiffer, dr. Grzeban, Wróbel, Liubach i referent. Rozważono prawidłowość systemu klasyfikacyjnego oraz zastanowiono się nad kwestią zadań bajkowych. Ustalono między innymi, że pierwsze miejsce w championacie daje tytuł mistrzowski bez względu na ilość punktów, o ile była odpowiednia konkurencja.

W ostatnim wreszcie punkcie omówił referent sprawę organizacji konkursów problemowych. Jako wynik propozycji referenta i dyskutantów zjazd wybrał komisję w składzie: Czarnecki, Liubach i Wróbel, która opracuje ramowy regulamin konkursów problemowych.

W wolnych wnioskach poruszono kilka istotnych spraw organizacyjnych. Zjazd postanowił stworzyć sekretariat i archiwum problemistyki, które obejmie przynajmniej wszystkie drukowane zadania polskich problemistów od roku 1945. Prowadzenia takiego zbioru zadań podjął się H. Solski, Warszawa. Zjazd zobowiązał wszystkich kompozytorów do przesłania zadań do dnia 1 stycznia 1956 r. i regularnego nadysyłanie w przyszłości drukowanych zadań.

Na wniosek dr. G. Grzebana zjazd uchwalił rezolucję, by dołożyć starań, aby takie zjazdy mogły się odbywać co dwa lata. Następnie uchwalono oficjalną nazwę "studium" na określenie końcówki artystycznej.

Na zakończenie zjazd upoważnił przewodniczącego sekcji problemowej mistrza M. Wróbla oraz członków komisji problemowej

Czarneckiego, Rusieckiego i Żuka do dalszego realizowania uchwał zjazdu w Sekcji Szachowej GKKF.

O godz. 20,30 przewodniczący S. Limbach sanknął obrady pierwszego ogólnokrajowego zjazdu problemistów.

Sekretarz Zjazdu :

/-/ Ryszard Rusiecki

ooooooooo O ooooooooo

STRESZCZENIE

REFERATU MARIANA WROBLA PT "NAJNOWSZE PRĄDY W KOMPOZYCJI SZACHOWEJ.

Referent zwrócił uwagę tylko na dwuchodówkę, naświetlając dwa najmłodniejsze obecnie zagadnienia, a mianowicie temat Ruchlisa i piętrową zamianę matów. Na wstępie omówił istotę zmiany matów i wszelkie możliwości zestawienia przygotowania z grą rzeczywistą. Typ czwarty klasyfikacji daje temat Ruchlisa, czyli po wstępie mamy inne posunięcia obronne czarnych, gdy matujące posunięcia pozostają bez zmiany.

Z kolei referent omówił 8 dwuchodówek na temat Ruchlisa od 2 $\frac{1}{2}$ C. Mansfielda z 1918 r. i 2 $\frac{1}{2}$ Ruchlisa z 1946 r. która zapoczątkowała dokładne studia na tym interesującym temacie. Referent odróżnia dwa typy tematu, pierwszy zwany niepełnym, gdy obrony przygotowania giną, a pojawiają się na to miejsce nowe i typ drugi, gdy jako uzupełnienie mamy zamianę tematowych matów przygotowania.

W dalszym ciągu wywodów Wróbel zajmuje się stroną konstrukcyjną tematu, wykawia kilka istotnych chwytów konstrukcyjnych. Do najważniejszych należy wyłączenie obu figur tematowych przygotowania przez białą bierkę i równocześnie włączenie dwu innych, czynnych dopiero w grze. Ten chwyt konstrukcyjny był niejednokrotnie stosowany w najrozmaitszych ujęciach i mechanizmach.

Drugim chwytem niemniej popularnym jest zestawienie jednej lub więcej par pól. Wyobraźmy sobie taką parę pól źle zrównoważonych, jedno pole silne dwa razy atakowane, drugie słabsze wolne, bądź raz atakowane. Po blokowaniu słabszego pola następuje mat. Wstęp zamienia rolę tych pól, pole silne staje się słabe i teraz następują te same matujące posunięcia na blokowaniu drugiego pola. Ten chwyt był stosowany bez przesady - setki razy i do dziś stanowi najlepszy schemat konstrukcyjny w odniesieniu do blokowań.

Następnie referent omawia piętrową zmianę matów, to jest połączenie

nie przygotowania, złydy i rozwiązania, czyli na ośrodek dwuchodówki składa się sześć różnych matujących posunięć przy dwu tych samych obronach czarnych. Ten motyw jest dopiero w początkowej fazie badań, dlatego trudno jest coś o tym już teraz wyrokować. Referent omówił cztery dwuchodówki, trzy z nich przedstawiały wiązanie czarnych figur po posunięciu królem. Ostatnia wreszcie kompozycja opracowywała czarne samozwiązanie.

Na zakończenie autor stwierdził, że współczesna twórczość na jeszcze stosunkowo za mało przykładów, aby można było ustalić jakiś wzorzec konstrukcyjny i wskazać najdogodniejsze chwytły w piętbowej zamianie matów. W każdym razie należy raczej unikać zamiany nietyle matów, ile dystansu matującej dalekobieżnej figury, gdyż ten motyw był już często stosowany i dlatego istnieje niebezpieczeństwo antycypacji.

oooooooo 0 ooooooooo

HENRYK ŻUK

POLSKA KOMPOZYCJA SZACHOWA W LATACH 1945-1955

/Streszczenie referatu z pierwszego Zjazdu Problemistów/

W pierwszym powojennym pięcioleciu 1945-1950 polska kompozycja szachowa święciła największe w stuletniej swojej historii ^{tryumfy} na arenie międzynarodowej. W ciągu pięciu lat dwukrotnie /1947 i 1949/ pierwsze miejsce na liście Międzynarodowego Związku Problemistów /nieoficjalne mistrzostwo świata/ uzyskuje mistrz Marian Wróbel. W 1948 i 1950 r. zajął zaszczytne trzecie miejsce, a w 1951 r. drugie. Obok niego jeszcze trzech Polaków /T. Czarnecki, A. Goldstein i S. Limbach/ wpisało się na listy najlepszych problemistów świata. Drużynowo Polska uplasowała się w trzychodówce /za okres 1945-50/ na drugim miejscu za Czechosłowacją.

Po niszczącej wojnie, w ciężkich warunkach materialno-bytowych uszczuplona nasza kadra problemowa potrafiła wywalczyć Polsce czołowe miejsce. Jest to zasługa, obok wymienionych już kolegów jeszcze i Cieślaka, Pfeiffera, Ruska i Suchodolskiego.

Ciekawa rzecz, że tak wielkie osiągnięcia polskich problemistów przeminęły prawie bez echa, zapomniano choćby o tym, że ze względu na swój międzynarodowy charakter - mają one duże znaczenie propagandowe. Następne pięciolecie zaczęło się od katastrofy. Rok 1951 to rok największego upadku naszej kompozycji szachowej. Ilość wyróżnień zdobytych w konkursach międzynarodowych spadła do niskiej cyfry 29, sześciu z jedenastu doświadczonych zawodników zarzuciło

sport problemowy: ilość czasopism, drukujących stale zadania szachowe zmniejszyła się z 9 do 6, a liczba konkursów w Polsce spadła z przeciętnej 5 na rok do trzech.

W roku 1951 Polski Związek Problemistów został rozwiązany, a jego agendy przejął GKKF. Reorganizacja ta, w zasadzie może i słuszna, przeprowadzona mechanicznie - wywołała ujemne skutki. Problemistyka bez oparcia, zdana na własne siły rozwijała się dzięki entuzjazmowi i poświęceniu problemistów. Czyż o tym nie świadczą piękne wyniki pierwszych lat powojennych, lub fakt wydawania w czasie okupacji nielegalnego pisma problemowego pt. "Zadaniowiec" przez S. Limbacha.

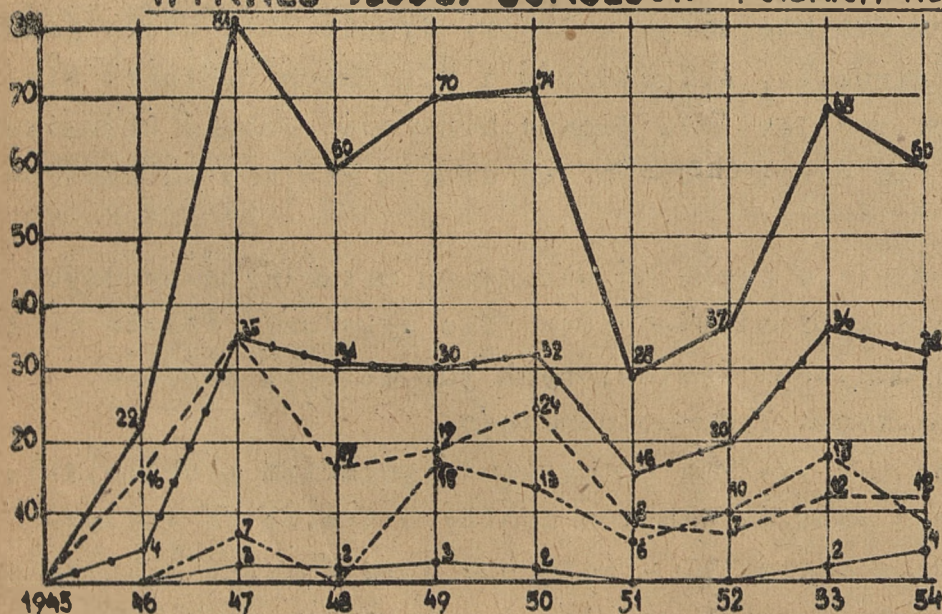
Po reorganizacji praktycznie problemiści nie mieli nic do powiedzenia, rezultatem tego były kryzysowe lata 1951-52.

W 1953 kryzys został przełamany dzięki niezaplanowanej prywatnej pracy M. Wróbla, S. Limbacha, L. Korskiego i innych fanatyków problemistyki. Ilość wyróżnień, zdobytych w międzynarodowych konkursach osiągnęła imponującą liczbę 68, zbliżającą się do szczytowych lat pierwszego pięciolecia. Również liczba kompozytorów, osiągających sukcesy na arenie międzynarodowej wzrosła do 18 zawodników.

W roku bieżącym zarysowała się tendencja zmiany nastawienia kierowników naszego sportu do problemistyki, co napewno przyczyni się do poważniejszego jeszcze rozwoju tej dyscypliny.

Zamieszczone w referacie wykresy wraz z omówieniem naświetlą dokładnie węzłowe punkty sportu problemowego.

WYKRES ILOŚCI SUKCESÓW Polskich kompozytorów 1945-1954.



LEGENDA:

- suma sukcesów wszystkich działów kompozycji szach.
- - - - - dwuchodówka
- trzechodówka
- samoty i m. pom.
- 4-ro i wielochod.

UWAGA:

Wykres ten z jednej strony uwidacznia linię rozwojową polskiej kompozycji szachowej, z drugiej strony silne i słabe jej dziedziny.

Zwróćmy uwagę na grubą ciągłą linię, oznaczającą sumę zdobytych wyróżnień na konkursach międzynarodowych. W roku 1945 nie brałismy

właściwie udziału w konkursach problemowych. Rok 1946 przyniósł nam 22 wyróżnienia, w tym 5 pierwszych nagród. Rok 1947 był zdumiewający. Polscy problemiści zdobyli 81 wyróżnień w tym 35 nagród, a miejsce pierwszych 16! Rok 1948 zaznaczył się zniżką wydajności - "tylko" 50 wyróżnień padło łupem naszych problemistów, ale jakościowo rok ten był tylko nieznacznie mniej pomyślny, zdobyto bowiem 30 nagród. Rok 1949 przyniósł nową zwyżkę sukcesów: 70 wyróżnień, w tym 36 nagród, w roku 1950 osiągnęliśmy 71 wyróżnień, w tym 26 nagród.

Następuje katastrofalny rok 1951. Za ledwie 29 wyróżnień, w tym tylko 8 nagród wywalczyli nasi zawodnicy. Rok 1952 przyniósł nieznaczną poprawę, ilość zdobytych wyróżnień wzrosła do 37, a liczba nagród do 13. Rok 1953 przynosi gwałtowną poprawę, zwłaszcza ilościową - zdobyliśmy 68 wyróżnień w tym 23 nagrody. Dane dla 1954 roku nie są zupełne, nie wszystkie bowiem konkursy zostały rozstrzygnięte. Rok 1955 zapowiada się pomyślnie.

Linie przerywane obrazują ilość zdobytych wyróżnień w poszczególnych dziedzinach kompozycji szachowej, co pozwala nam jasno zobaczyć silne i słabe działy naszej kompozycji szachowej.

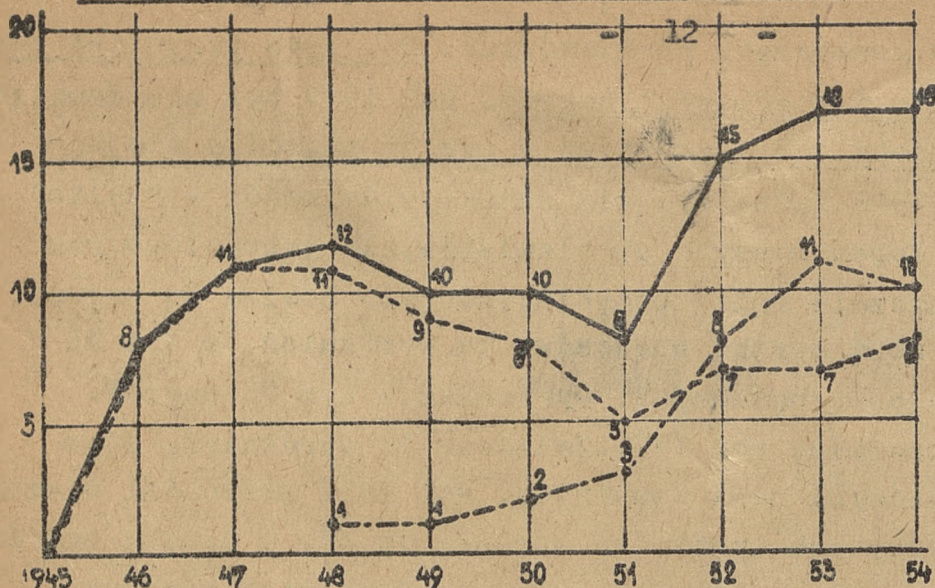
Najpopularniejsza u nas jest dwuchodówka i w niej odnosimy największe sukcesy. Porównajmy dwa szczytowe lata. W 1947r. na 81 wyróżnień zdobytych 35 /około 44%/ przypada na dwuchodówkę. W 1953 r. na 68 wyróżnień - 36 /54%/ zdobyli "dwuchodówkarze". W 1947 r. ośmiu "starych" a w 1953 trzech "starych" i dziewięciu młodych było autorami sukcesów. Jest to charakterystyczna cecha naszej problemistyki. Coraz mocniejsi jesteśmy w dwuchodówce, coraz słabsi w innych działach.

Przychodówka z trudem utrzymuje się na drugim miejscu. Ten dział ongiś bardzo silny - dziś wyraźnie podupadł. W 1947 r. 10 naszych "trzychodówkarz" zdobyło 35 wyróżnień na 81, czyli prawie 44%. W 1953r. 5 specjalistów trzychodówki zdobyło za ledwie 12 wyróżnień na 68, czyli 18%. W ciągu 6 lat ubyło 7 "starych" trzychodówkarzy", a przybyło tylko dwu "młodych". Stały upadek trzychodówki jest niepokojący.

Nad samomatem i matami pomocniczymi pracuje poważnie dwu problemistów J. Rusek i S. Limbach i tylko ich klasie należy zawdzięczać tak piękne sukcesy w tej dziedzinie.

W wielochodówce sytuacja kompromitująca, w 1947r. trzy wyróżnienia, a w 1953r. tylko dwa zdobyliśmy w tym pięknym i trudnym dziale. Jeszcze gorzej jest ze studiami, w 1947 r. jedno wyróżnienie, a w 1953 nic - oto smutny plon tej dyscypliny.

WYKRES ILOŚCI KOMPOZYTORÓW Autorów sukcesów 1945-1954.

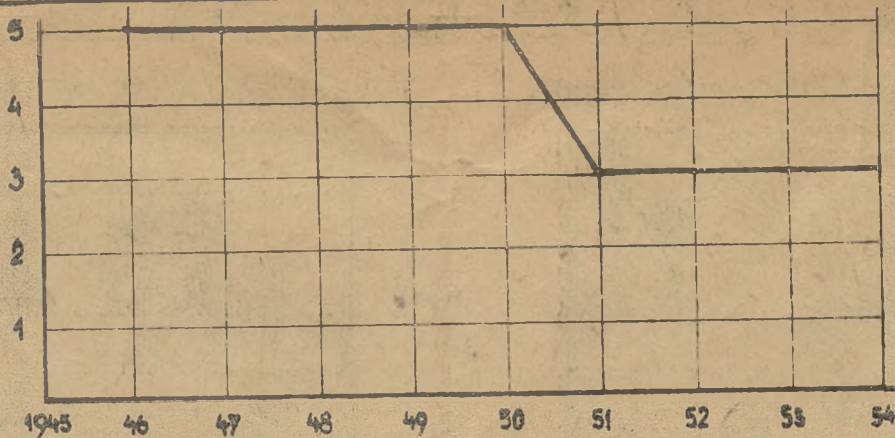


Kadra problemowa stale się powiększa. W 1947 r. jedenastu a w 1953 już 18 problemistów zdobywało wyróżnienia w międzynarodowych konkursach. W ciągu 7 lat przybyło nam 11 "młodych" kompozytorów, a ubyło ^{całkowicie} 3 "starych".

Oprócz tych problemistów, stanowiących klasę ogólnokrajową, mamy jeszcze wielu innych, których można podzielić na następujące grupy: a/ 10 młodych, którzy zdobyli wyróżnienia w krajowych konkursach, b/ grupa 30 osobowa, drukujących swoje prace w krajowej prasie bez większych narazie sukcesów, c/ grupa debutantów. Osobną grupę tworzą liczni rozwiązujący zadania szachowe. Jest to naturalny rezerwoar kompozytorów szachowych, wszystkie te grupy powiększają się z roku na rok. Problemistyka w Polsce umasowia się coraz bardziej.

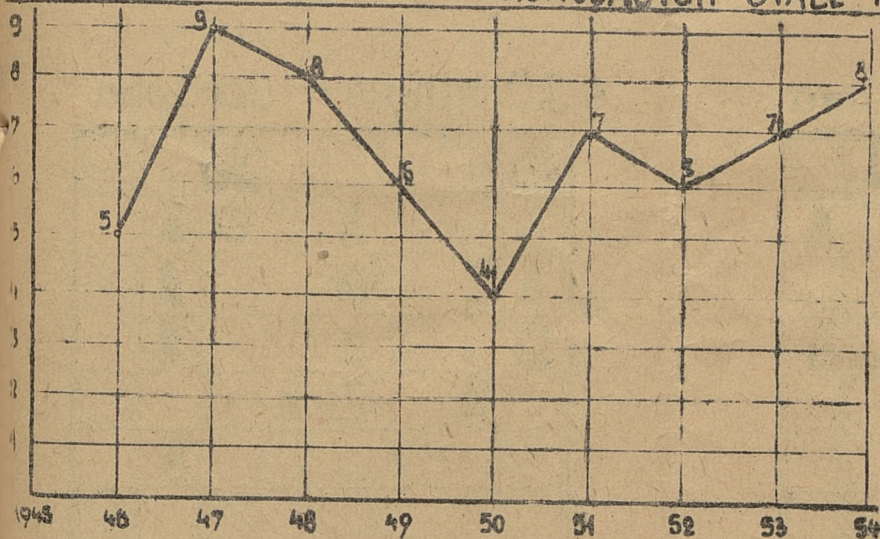
Jednakże ze wzrostem ilościowym nie idzie wzrost jakościowy. W 1947r. 11 kompozytorów zdobyło 81 wyróżnień, w tym nagród 35, a miejsc pierwszych 16. W 1953 r. 18 problemistów zdobyło 68 wyróżnień, w tym 23 nagrody, a miejsc pierwszych 8. Tłumaczy się to wycofaniem się całkowitym, lub częściowym "starych" doświadczonych poważnej klasy i w pełni sił twórczych kompozytorów, jest to ogromna strata dla naszego sportu problemowego. Zasadniczym powodem tego są trudności materialno-bytowe, czasem brak czasu, a czasem zniechęcenie z powodu braku opieki i zainteresowania.

WYKRES IŁOŚCI KONKURSÓW PROBLEMOWYCH W POLSCE 1945 - 1954



Ilość konkursów, zorganizowanych w Polsce zmniejszyła się w drugim pięcioleciu prawie o połowę, co wpłynęło hamująco na rozwój kompozycji.

WYKRES IŁOŚCI CZASOPISM DRUKUJĄCYCH STAŁE PROBLEMY 1945 - 1954



Motto:

„Zadanie niedrukowane właściwie nie istnieje”

Arcymistrz Rogoziński

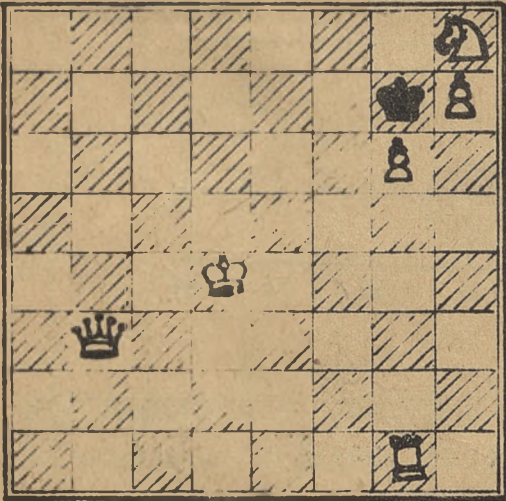
Wykres ten ukazuje nam pięte achillesową polskiej kompozycji - niesłychaną wąskość bazy. Tylko 8 czasopism drukuje stale zadania szachowe, a zaledwie dwa regularnie urządza konkursy problemowe. Jeśli porównamy ten wykres z poprzednimi - zobaczymy, jak zmniejszenie się bazy prasowej wiąże się ze spadkiem ilości czynnych kompozytorów szachowych oraz ilości sukcesów. Dotychczas nie mamy własnego pisma, nie przedrukujemy ciekawych konkursów zagranicznych wraz z komentarzem, nie drukujemy artykułów szkoleniowych, dyskusyjnych, gdyż nie mamy gdzie. Dziesiątki zadań początkujących czeka na publikację, a jeśli się je drukuje to bez szerszego omówienia konstrukcji pracy.

5. Wydawnictwa.

W ciągu 10 lat ukazała się tylko jedna książka ściśle problemowa, to jest „Tajemnice dwóchodówki”, M. Wróbla. Dwa nakłady rozeszły się, co świadczy o wielkiej ilości sympatyków ruchu problemowego, świadczy to o potrzebie wydawania podobnych książek. Nie ulega wątpliwości, że właśnie dzięki „Tajemnicom” zaroiło się u nas od dobrych kompozytorów dwóchodówki. Odczuwamy natomiast nadal brak odpowiednich wydawnictw z zakresu trzychodówki oraz wielochodówki, nie mówiąc już o studium.

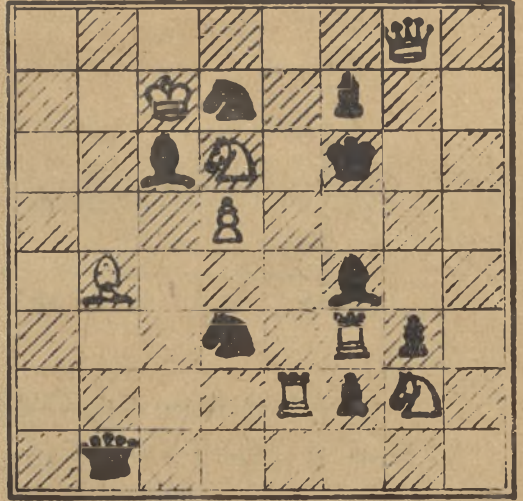
PROBLEMY ORYGINALNE

1. J. BESZCZYŃSKI - Gdańsk



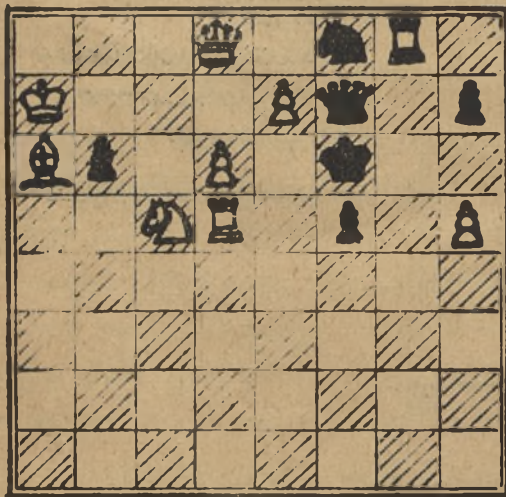
2♠

2. R. RUSIECKI - Warszawa



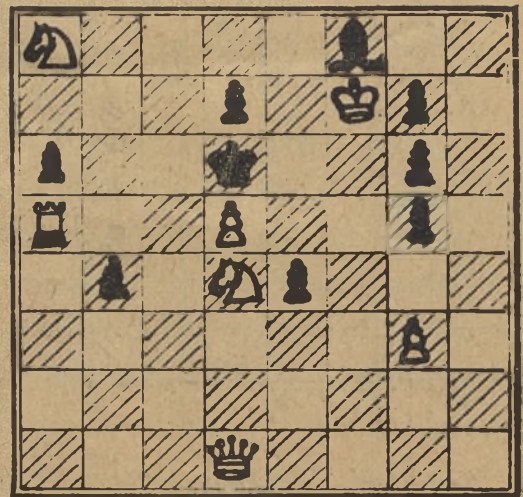
2♠

3. M. WRÓBEL - Warszawa



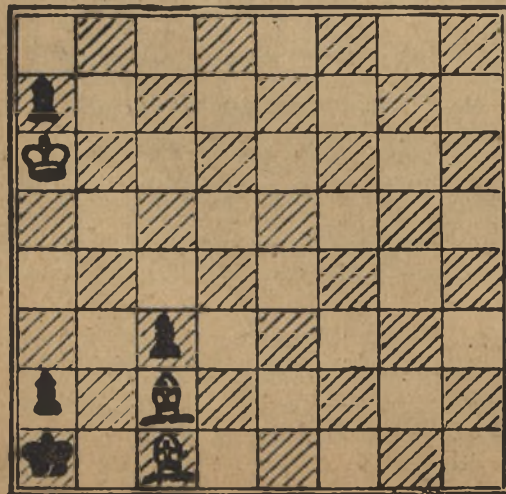
2♠

4. J.C. MORRA - Cordoba



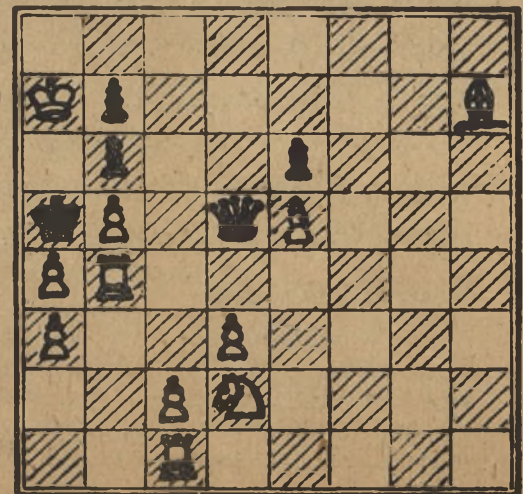
3♠

5. ELŻBIETA GORZELAK - Częstochowa



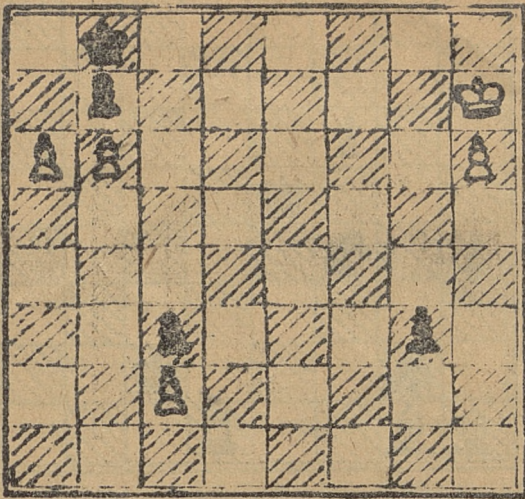
4♠

6. E.J. PNIAK - Bielsko-Biała



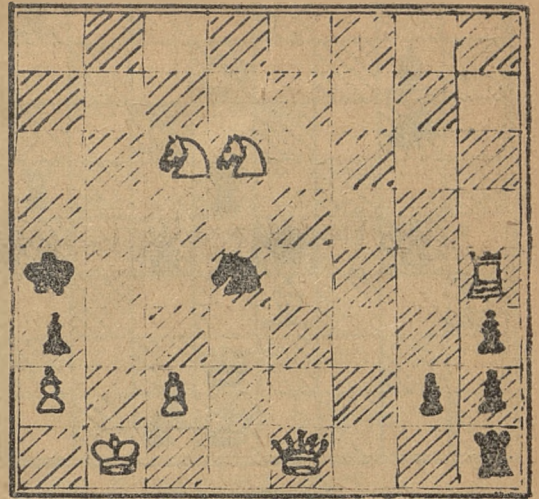
6♠

7. Dr G. GRZEBAN - Warszawa



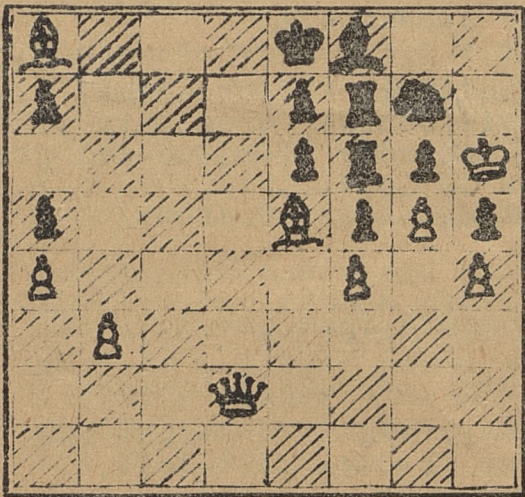
Białe zaczynają i remisują.

8. S. LIMBACH - Częstochowa



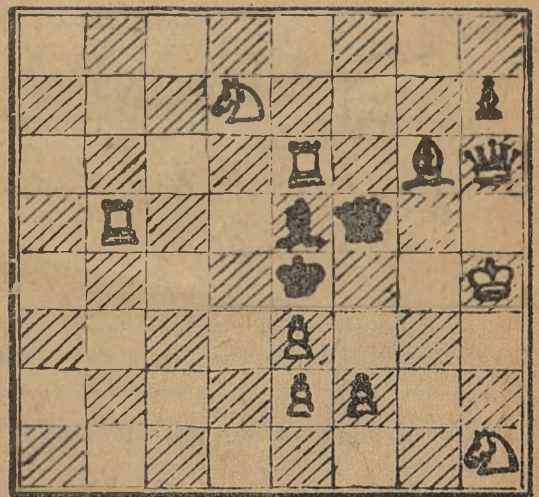
Samomat w 2 posun.

9. V. BARTOLOVIC - Zagrzeb



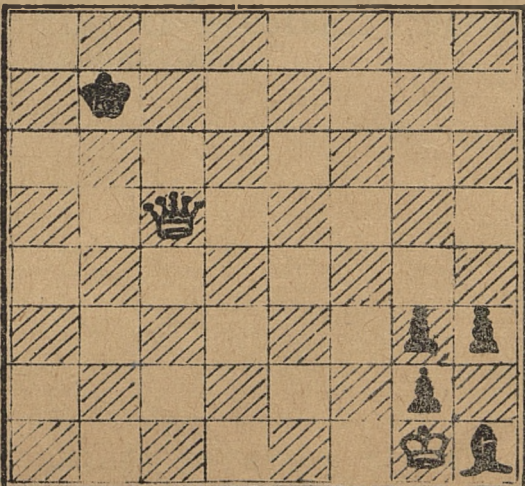
Samomat w 3 posun.

10. Inż. J. MIKAN - Praha



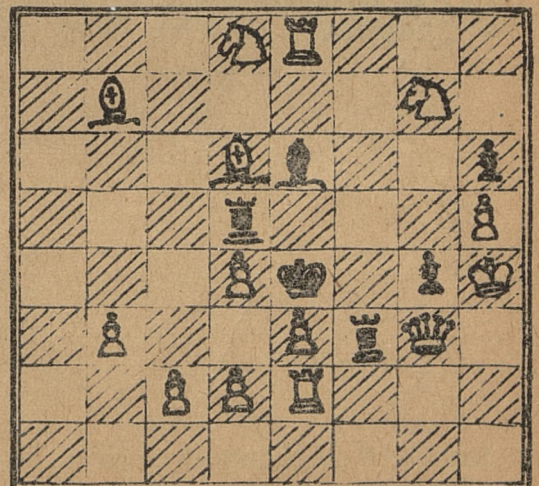
Samomat w 3 posun.

11. J. A. RUSEK - Komorowice



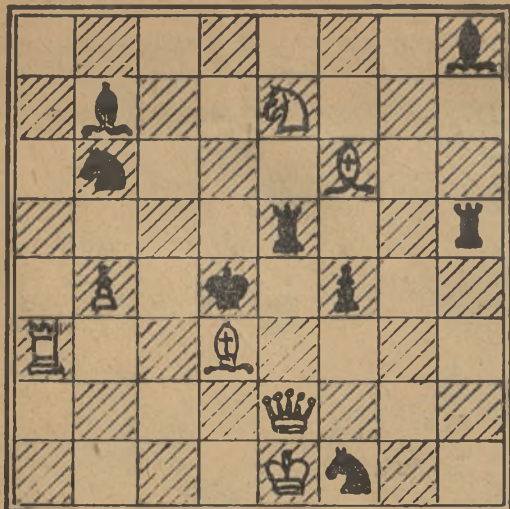
Samomat w 4 posun.

12. Inż. J. MIKAN - Praha



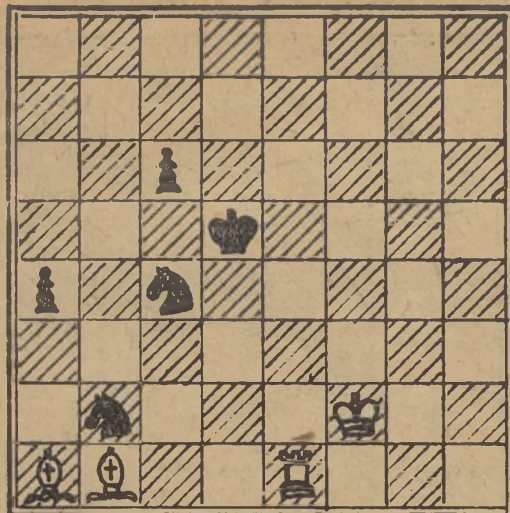
Samomat w 4 pos.

13. R. PIEPRZYK - Czechowice



2+

14. J. A. RUSEK - Komorowice



Mat pomocniczy w 2 pos.
Bliźniak: pion c6 - b4.

KONKURSY PROBLEMOWE "ZADANIOWCA"

obejmą następujące działy: dwuchodówki, trójchodówki, wielochodówki, studia, samonaty w 2, 3 i wielochowe, oraz naty pomocnicze. Po trzy nagrody w grupie. W konkursie biorą udział prace zamieszczone w Zadaniowcu w terminie do 30.VI.1956. Problemy nadsyłać pod adresem: S. LIMBACH Częstochowa, ul. 1-maja 28. m 5/II.

równocześnie ogłaszany drabinkowy konkurs rozwiązywny na wszystkie problemy zamieszczone.

Termin dla rozwiązań sześciotygodniowy. nagrody książkowe.

WSZELKA KORESPONDENCJA ORAZ ROZWIĄZANIA NALEŻY NADSYLAĆ POD ADRESEM: S. LIMBACH CZĘSTOCHOWA, ul. 1-MAJA 28. m. 5/II.

Zwracamy uwagę na konkurs Trybuny Robotniczej rozpisany z okazji I Zjazdu Problemistów Polskich. W konkursie biorą udział dwuchodówki-miniatury i trójchodówki typu Meredith t.j. mające maximum 12 figur. Zadania należy nadsyłać pod adresem: Trybuna Robotnicza, Stalinogród, Mickiewicza 9. Po trzy nagrody w grupie.

K o m p o z y c j a a g r a s z a c h o w a

Podstawowe tezy referatu wygłoszonego w dniu 30 października 1955 roku na I Ogólnopolskim Zjeździe Kompozytorów Szachowych w Warszawie. *

1. Zagadnienie wzajemnego stosunku gry praktycznej a kompozycji jako podstawowe do ustalenia zasad i dalszego rozwoju naszej kompozycji. Współpraca szachistów-praktyków i kompozytorów a walka o właściwy stosunek do kompozycji. Rekrutacja nowych sił kompozytorów wśród praktyków.
2. Dwa zasadnicze poglądy na istotę kompozycji szachowej. Krytyka idealistycznego odrywania kompozycji od praktyki i mechanistycznego sprowadzania kompozycji do roli "przykładów z praktyki".
3. Realne istnienie bezpośredniego związku pomiędzy partią a kompozycją: związek genetyczny, merytoryczny, sportowy i ideowy. Indywidualne cechy obu dziedzin sztuki szachowej.
4. Wspólne idee a praktyce a kompozycji. Znaczenie praktyki dla kompozycji, jako źródła idei itd. Przykłady artystycznego opracowania tematów wynikających z partii.
5. Znaczenie kompozycji dla praktyki: a/ jako szkoły taktyki i strategii w "czwstej" postaci, b/ jako wkład do teorii gry końcowej / prace Troickiego, Rauzera, Farago, Grigoriewa i innych/ c/ jako przykładów twórczości kombinacyjnej, ważnej dla gry środkowej.
Estetyczne znaczenie kompozycji.
6. Szczególne znaczenie kompozycji studiów dla praktyki. Historyczne źródła powstania studiów z gry końcowej. Wybitni mistrzowie gry praktycznej, jako kompozytorzy. Stan kompozycji studiów w Polsce przed wojną /Zabiński, Kozłowski, Przepiórka, i inni/. Obecny stan kompozycji studiów. Przykłady twórczości młodych kompozytorów. Przyczyny nienadążania polskiej kompozycji studiów.
7. Środki poprawy istniejącego stanu rzeczy. Konieczność umasowienia kompozycji. Rola propagandy wśród szachistów praktyków. Konieczność uświadomienia szerokich mas szachistów o celach i istocie kompozycji. Ważność dla kompozytorów czynnego podniesienia swoich kwalifikacji i ogólnej kultury szachowej. Konieczność wydawania literatury o kompozycji, ustalenia polskiej terminologii, ożywienia działalności prasy, organizacja konkursów.

* Całość referatu zostanie wydrukowana w miesięczniku "Szachy" z początkiem 1956 roku.

Pow. 48. Bielsko - 2.1.56. - R-7-102.

piśm. A4-220 kompl. o 18 str.